Nr. 256 (3816) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 9 Września 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Podejrzane „rady" pana „doradcy"

Pan „doradca" **Devey** w ostatnim swym sprawozdaniu daje Rządowi parę rad, któreby dobrze brzmiały w sprawozdaniu **Związku Ziemian** lub **Centralnego Towarzystwa Rolniczego**, ale w dziwnym świetle stawiają osobę pana „doradcy".

Pan **Devey** twierdzi, że w Polsce konjunktura zależy od **cen zbóż chlebowych.**

Na czem p. **Devey** opiera swe twierdzenie?

Badania naukowe (ostatnie sprawozdania Instytutu Nauk Gosp. Wiejsk. w Puławach) stwierdzają, że siła nabywcza wsi polskiej, oczywiście nie obszarników, zależy przedewszystkiem od **cen trzody,** dalej wogóle od **cen płodów hodowlanych,** a w najmniejszym stopniu od **cen zboża.**

Że ziemianie przekręcają te prawdy, to nie dowód, by „objektywny" pan „doradca" radził w sposób niezgodny z dobrze pojętym interesem Polski.

Pan „doradca" nie dostrzegł natomiast, jak widać, z jego dotychczasowych sprawozdań, **istotnej przyczyny** złego stanu gospodarczego Polski: **niskich płac robotniczych.** Pan „doradca" doradza podwyżkę cen zbóż, my zaś musimy stwierdzić, że ta podwyżka, która pociągnąć musi w konsekwencji dalszy spadek konkurencyjności polskiego przemysłu, może pociągnąć za sobą zepchnięcie Polski do roli kraju kolonjalnego, dostarczającego surowce dla innych krajów przemysłowych.

Oczywista, że dla sfer kapitalistycznych Stanów Zjednoczonych i Anglji taka rola Polski byłaby najmilej widziana. Ale tego rodzaju tendencje są z interesami Polski sprzeczne, kolidują z naturalnemi bogactwami naszego kraju i przeczą interesowi polskiego robotnika.

Wysokie ceny zboża w Polsce — to uniemożliwienie wywozu tego zboża, — w razie jego nadmiaru — zaś w latach normalnych urodzajów — to niewątpliwe utrudnienie rozwoju produkcji hodowlanej i przemysłowej — naturalnych podstaw gospodarczych Polski.

Sprawozdania p. **Devey'a,** musimy stwierdzić na końcu, zawierają same sprzeczności. Niedawno p. **Devey** chwalił Rząd (wówczas p. **Bartla**), że zrozumiał on niebezpieczeństwo zbyt liberalnego wywozu zboża z Polski, obecnie w jednym z ustępów swego sprawozdania **„o rolnictwie"** dyskretnie gani ograniczenia wywozowe, w innym zaś rozdziale o **„handlu z zagranicą"** stwierdza, że dzięki protekcji tegorocznej Polska obyła się bez niepotrzebnego przywozu zbóż z zagranicy. Czytając te sprawozdania ma się wrażenie, że piszący i referenci biura p. **Devey'a** rekrutują się z osób o zbyt jednostronnym nastawieniu przychylnym dla interesu ziemian. Niestety i p. **Devey** tym nastrojom ulega, czego dowodem jest jego ostatnie wystąpienie na Zjeździe 10-cio letnim Unji Spółdzielczej w Poznaniu. Już samo wystąpienie na zjeździe spółdzielczości, będącej pod wpływem reakcji społecznej, gdy na zjeździe np. Związku „Społem" p. **Devey** nie był obecny — jest charakterystyczne. Treść zaś przemówienia na tym Zjeździe p. **Devey'a** o dobrobycie rolnictwa i kraju w myśl ciągle powtarzanych recept ziemian stwierdza słuszność krytycznego stosunku do wystąpień p. **Devey'a.**

Antoni Zdanowski.

C. K. W. I Z. P. P. S.

Przypominamy, że posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się we czwartek, 12 września, o godz. 11 r. a posiedzenie plenarne Z. P. P. S. w piątek, 13 września, o g. 11 r., — obydwa w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Z LIGI NARODOW

DZIŚ BRIAND PRZEDSTAWI SWOJE PLANY GOSPODARCZE

Berlin, 8 września. (PAT.). Biuro Wolffa w depeszy z Genewy donosi, na podstawie informacji z kół poinformowanych, iż w czasie jutrzejszego nieoficjalnego spotkania pomiędzy Briandem a przewodniczącymi delegacyj europejskich, Briand wysunie pierwsze projekty, dotyczące realizacji swoich gospodarczych planów paneuropejskich. Według Biura Wolffa, chodzi tu o propozycje, aby państwa europejskie postanowiły nie zmieniać w ciągu najbliższych 2 lat swoich stawek celnych. W ciągu tych 2 lat ma się odbyć nowa światowa konferencja gospodarcza, z udziałem Ameryki, celem osiągnięcia ostatecznych układów w sprawach taryf celnych. Biuro Wolffa twierdzi, iż mimo, że nic nie wiadomo dotychczas o zdecydowanej odmowie którejkolwiek z delegacyj przyjęcia tych projektów, jednakże przypuszcza się, iż kilka delegacyj wysunie szereg zastrzeżeń.

PRZED WYBORAMI DO RADY LIGI

Genewa, 8 września. (PAT.). (Havas). Przypuszczają tutaj, że wobec wyjątkowo obfitego programu prac komisyj Ligi, sesja obecna Zgromadzenia przeciągnie się 3—4 tygodnie. Jutro o godz. 5 pp. Zgromadzenie przystąpi do dorocznych wyborów niestałych członków Rady Ligi. Wybór Polski uważany jest za pewny.

Genewa, 8 września. (PAT.). W kołach tutejszych uważają za bardzo prawdopodobne, że przy jutrzejszych wyborach do Rady Ligi, miejsca zajmowane obecnie przez Rumunję i Chili będą przyznane Jugosławji i Peru.

ZNOWU STRZELANINA NA GRANICY SOWIECKO-CHIŃSKIEJ

Moskwa, 8 września. (PAT.). TASS donosi z Władywostoku, że wojska chińskie rozpoczęły nagle w dniu dzisiejszym ostrzeliwać z dział i karabinów pograniczny oddział sowiecki na odcinku Gradekowo-Połtawskaja w rejonie Nikolsk-Ussurijsk. Szczegółów brak.

DWIE KATASTROFY LOTNICZE

Londyn, 8 września. (PAT.). Agencja Reutera donosi z Vinslov w Arizonie, że samolot „City of Sanfrancisco", o którym nie było wiadomości prawie od 5-ciu dni, znaleziony został u stóp góry Tylor w Nowym Meksyku. Samolot jest rozbity. Obok jego szczątków znaleziono 8 zabitych lotników i podróżnych tego aparatu.

Praga, 8 września. (PAT.). Dzisiaj o godz. 7-ej rano, w niedzielę, opadł w pobliżu Witawy w Czechach południowych samolot wojskowy. Pilot i obserwator ponieśli śmierć na miejscu. Aparat rozbił się doszczętnie.

100 ROBOTNIKÓW POD GRUZAMI

Neapol, 8 września. (PAT.). W jednym z tutejszych warsztatów zawalił się sufit, grzebiąc stu robotników. 6-ciu robotników poniosło śmierć 18-tu zostało ranionych.

POŻAR W SZYBIE NAFTOWYM

Bukareszt, 8 września. (PAT.). W szybie naftowym w okolicach Campini wybuchł pożar. 5 robotników zgineło w płomieniach, 8 zaś odniosło rany.

REWELACJE NIEMIECKIEGO PISMA KOMUNISTYCZNEGO

Berlin, 8 września. (PAT.). Komunistyczna „Rote Fahne" w depeszy własnej z Nowego Yorku twierdzi, iż jeden z amerykańskich rzeczoznawców morskich W. G. Shearer miał rzekomo zaskarżyć 3 wielkie stocznie amerykańskie z powodu niewypłacenia mu pozostałości honorarjum, w wysokości 257.000 dolarów za jego działalność na genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

Przy sposobności tego oskarżenia miał się ujawnić fakt, iż Shearer zarówno w Waszyngtonie, jak przy Lidze Narodów agitował, jako szef propagandy amerykańskich koncernów budowy okrętów wojennych przeciwko ograniczaniu zbrojeń. Dziennik komunistyczny twierdzi, iż ujawnienie tego faktu wywołało skandal, który zmusił Hoovera do zwrócenia się do prokuratorji z prośbą o podjęcie odpowiednich kroków. Również sen. Borah miał zapowiedzieć dochodzenie parlamentarne w tej sprawie. Stocznie, o które tutaj chodzi, nie mogą — według „Rote Fahne" — zdementować, iż Shearer pozostawał na ich usługach, a jedna z nich ma przyznawać się, iż Shearer w firmie tej pracował.

Z żadnych innych źródeł nie nadeszły dotychczas jakiekolwiek informacje, dotyczące doniesienia komunistycznego dziennika

„SPOŁECZNE WYCHOWANIE DZIECKA ROBOTNICZEGO w POLSCE"
LATA 1919 -- 1928
WYDAWNICTWO ROBOTNICZEGO TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI
Książka ta, doskonale napisana i ładnie wydana, powinna znaleźć się w rękach każdego działacza robotniczego i społecznego.
Skład główny w KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ
WARSZAWA, WARECKA 9.

REFLEKSJE I OBRAZKI

OPIEKUN, DZIECKO I ZABAWKA

W tej samej chwili, gdy rozeszła się wieść o zamierzonej konferencji prezydenta ministrów z przywódcami klubów parlamentarnych — rzecz, która nigdzie na świecie, gdzie funkcjonują parlamenty, nie wywołuje obaw specjalnych ani radości — prasa „sanacyjna" poczęła zapewniać usilnie, że jest to ostatnia próba może, że Rząd do Sejmowi lekcję, w jaki sposób ma korzystać ze swoich uprawnień w dziedzinie uchwalania budżetu, a jeśli dziecko-Sejm, okaże się krnąbrne, no, to się zobaczy. Metoda ta, stosowana jest u nas już od dłuższego czasu, lecz tak jest charakterystyczna w stosunku do ustroju obowiązującego i funkcjonujących na jego podstawie instytucyj, że warto bliżej się jej przypatrzeć.

W umysłach autorów i wykonawców tej doktryny, niesformułowanej jeszcze w sposób teoretyczny, społeczeństwo jest czemś niesłychanie małem, malutkiem dzieckiem, które nie umie jeszcze dobrze chodzić i które bęcnie na ziemię, o ile nie da mu się ostrzeżenia w formie klapsa, czy szturchnięcia. Jeśli dziecko jest uprzejme, posłuszne i nie miesza się do tego, co starsi robią i mówią, to daje mu się do zabawy lalkę — Sejm. Chodzi jednak zawsze o to, aby zabawą zbyt głośną nie przerywało starszym snu, bo w takim wypadku dziecko wędruje do kąta, a lalka do szafy.

W **każdem** cywilizowanem społeczeństwie wykonywanie obowiązującego ustroju i ustaw jest czemś oczywistem, a wykraczający spotykają się z surową karą. U nas w myśl tej interpretacji i praktyki ustawy są czemś, z czem można się obchodzić w sposób dowolny, nie szanując nietylko ich ducha, ale i litery. Wykonywanie ustaw jest jakąś wielką nagrodą i łaską, wyświadczaną posłusznym dzieciom przez opiekunów, którzy wszakże powinni być wykonawcami i stróżami ustaw. To musztrowanie społeczeństwa i Sejmu, grożenie bezprawiem, jako czemś, co samo się przez się rozumie, jest dla człowieka, który zżył się z kulturą zachodnią, czemś bolesnem, obrażającem i oburzającem. Instytucje i prawa stają się w ten sposób przedmiotem igraszki i harców, które urządza sobie kapryśna wola, nie uznająca żadnych granic, ani hamulców.

Tak wygląda niesformułowana doktryna, której nowym objawem i wykładem w tym wypadku były artykuły prasy „sanacyjnej".

Buńczuczność tonu jednak dziś jest fałszowana, w dowcipach i pogróżkach nie znać humoru i pewności siebie, odczuwa się, że ma to być kanonada, osłaniająca odwrót.

System polski, czy też — brak systemu — nie dał się zastosować ze względów tak wewnętrznych, jak zewnętrznych. Był czemś intelektualnie nie dojrzałem i nieprzygotowanem i dlatego nie można go było wcielić w życie. A równocześnie, tendencje jego, zachcenia i apetyty szły przeciw prądowi, który włada w wielkich państwach zachodnich. Systemu polskiego, czy też braku systemu, nie można produkować na rynku zewnętrznym, gdyż wypłasza on zarówno sympatje i zaufanie polityczne, jak i kapitały. Trzeba go troskliwie przykrywać listkiem figowym wyjaśnień, usprawiedliwień i propagandy. Okoliczności każą myśleć o odwrocie, i to szybko.

Opiekun jednak nie chce się blamować przed dzieckiem. Otwiera szafę z lalką, lecz mimo to grozi palcem. Sądzi, że dziecko się nie domyśli. Ale dzieci bywają często bardzo domyślne

Dem.

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM

Lwów, 8 września. (AW.). Parlamentarzyści francuscy wyjechali dziś samochodami do Borysławia i Drohobycza dla zwiedzenia Zagłębia naftowego. Wieczorem, po ich powrocie, odbył się w hotelu krakowskim bankiet pożegnalny, wydany przez miasto, poczem goście odjechali w kierunku na Nowy Sącz, skąd udadzą się do Zakopanego i zwiedzą Tatry.

SZCZEGÓŁY EKSPLOZJI BOMBY W GMACHU DYREKCJI TARGÓW WSCHODNICH

Lwów, 8 września. (AW.). W związku z rzuceniem bomby do budynku administracyjnego Targów Wschodnich, dotychczasowe śledztwo policyjne wykazało, że bomby tej nie rzucono do wnętrza gmachu przez okno, jak pierwotnie przypuszczano. Bomba z mechanizmem zegarowym znajdowała się w pakiecie, mającym formę walizki. Walizkę tę jakiś młody człowiek, podający się za akademika, przyniósł o godz. 20 do biura administracyjnego Targów Wschodnich i prosił urzędniczkę o jego przechowanie. Pakiet położono pod stołem tuż przy kasie żelaznej. Bomba eksplodowała o godz. 20,30 w chwili, gdy w gmachu znajdowało się jeszcze kilka osób i urzędniczka Streitówna, która doznała bardzo silnych poparzeń.

Lwów, 8 września. (AW.). Dziś rano znaleziono przy parkanie Targów Wschodnich jakąś paczkę z materjałem wybuchowym. Policja prowadzi dochodzenie, eksperci zaś badają materjał.

OBCHÓD „ŚWIĘTA MIAST"

Lwów, 8 września (AW.). Dziś, w dniu obchodu święta miast polskich, Lwów przybrał wygląd uroczysty. Domy były wspaniale udekorowane. Pomiędzy godz. 10, a 12 przeszedł ulicami miasta, od Teatru Wielkiego do ulicy Akademickiej, ogromny pochód, w którym znajdował się szereg historycznych grup kostjumowych. Pochodowi przypatrywali się licznie zebrani przedstawiciele miast, goście z kraju i zagranicy i wielotysięczne rzesze publiczności.

Pochód otwierała grupa historyczna z 17 wieku, poczem szły grupy piesze i konne, w autach, powozach, wozach i rowerach. Wśród grup ludowych powszechną uwagę zwracały drużyny ruskie, wesele huculskie z pod Jaremcza, polskie drużyny chłopskie z pod Lwowa, szopka krakowska, lajkonik, turon, drużyny bojków ruskich i t. p. W grupach miast prowincjonalnych wzięły udział 32 miasta.

Wieczorem, staraniem związku teatrów i chórów ludowych we Lwowie odbyła się na placach targów zabawa ludowa, połączona z obrzędem dożynek, w czasie których złożono miastu w hołdzie symboliczny wieniec z kłosów. Na zakończenie wieczoru odbyły się sobótki i noc świętojańska.

ARESZTOWANIA WŚRÓD TROCKISTÓW W CHARKOWIE

Moskwa, 8 września. (AW.). Donoszą tu z Charkowa, że władze G. P. U. wykryły potężną organizację trockistów. Organizacja była szeroko rozgałęziona w czerwonej armji, jak również w organizacjach gospodarczych. Przeprowadzono masowe aresztowania. 150 ludzi osadzono w więzieniu.

Z RUCHU NAUCZYCIELSKIEGO WE FRANCJI

WALKA Z KLERYKALIZMEM.—SZKOŁA CZYNNIKIEM POJEDNANIA NARODÓW

(korespon. własna).

Paryż, w sierpniu.

Od 4 do 6 sierpnia r. b. odbył się w Paryżu doroczny Zjazd Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zgromadził on przeszło 200 delegatów, z których każdy reprezentował 500 nauczycieli. W ciągu trzydniowych, niezmiernie ciekawych obrad, nie było zbędnych przemówień, była praca i rzeczowa krytyka, ścierały się jedynie dwa prądy: młodzi ujawniali gorącą chęć akcji bojowej względem Rządu, starsi, wsparci doświadczeniem, wykazywali nierealność i bezskuteczność taktyki rewolucyjnej w dobie obecnej. Obok spraw zawodowych, dotyczących płac nauczycielskich, nominacji, awansów, dymisji urlopów, emerytur, mieszkań,, ujednostajnienia wymaganych kwalifikacji, stworzenia „Kasy Solidarności" i t. p. poruszono tak niezmiernie doniosłe zagadnienia: reformy seminarjów nauczycielskich i wogóle przygotowania nauczycieli, walki o szkołę świecką i jednolitą, wreszcie „szkoły jako narzędzia pojednania narodów".

Wielce zasłużony w organizacji zawodowej nauczycielstwa, sekretarz Związku, tow. **Glay,** złożył sprawozdanie z całorocznej działalności Zarządu, jakoteż z ustosunkowania się do władz w różnych zatargach. Związek domaga się podwyższenia płac przedewszystkiem dla najniższej kategorji najmłodszych nauczycieli, których pobory nie odpowiadają kosztom utrzymania, a tem samem odstręczają od zawodu nauczycielskiego. Na tym punkcie reakcyjna w swej większości Izba stawia zacięty opór zasadniczy w obawie, że podniesienie płac nauczycielskich zachęci do takichże żądań kolejarzy, pocztowców i innych pracowników państwowych i prywatnych.

Walka o szkołę świecką jest wielką troską nauczycielstwa. Jeśli w większych miastach nie przybiera ona jeszcze groźnych rozmiarów, to zato w małych miasteczkach i na wsi klerykalizm staje się potężnym wrogiem. Wszędzie powstają zasobne t. zw. szkoły prywatne o charakterze wyznaniowym, które odciągają mniej lub więcej otwarcie od szkół powszechnych, jużto dając różne korzyści materjalne, jużto przy pomocy nacisku ze strony pracodawców. Przytaczane przez rozmaitych delegatów fakty stwierdzają, że nie są to już sporadyczne wypadki, ale planowa, systematyczna robota, dążąca do stworzenia całej sieci szkolnictwa w duchu klerykalnym. Toteż Zjazd uchwalił skoordynowanie akcji wszystkich stowarzyszeń, rozumiejących niebezpieczeństwo klerykalizmu, jak Liga Praw Człowieka, Komitet Obrony Szkoły Świeckiej i innych pod egidą „Ligue de l'Enseignement" (Liga Nauczania).

Tu znowu trzeba będzie stoczyć w Izbie bardzo ciężką i uporczywą walkę. Rząd nie chce dotychczas cofnąć praw z 1865 r., znoszących wszelką kontrolę nad szkołami prywatnemi, co pozwala na obsadzanie posad nauczycielskich wychowankami zakładów, nie mającymi kwalifikacji, wymaganych w szkołach państwowych i samorządowych. Izba nie chce zajmować się sprawą przenikania klerykalizmu do szkolnictwa; aby nie naruszyć programu „jedności narodowej".

Kwestja reformy przygotowania nauczycieli, postawiona już na Zjeździe zeszłorocznym w Rennes, nie była poddana dyskusji, jako zbyt mało jeszcze przemyślana i opracowana w ciągu ubiegłego roku, odłożono ją przeto na rok przyszły, zalecając głębsze opracowanie jej według kwestjonarjusza. Charakterystyczne, że starsi nauczyciele domagają się pogłębienia ogólnej kultury w seminarjach nauczycielskich, młodsi zaś żądają usprawnienia zawodowego drogą dłuższej praktyki i zwiedzania szkół przed objęciem stanowiska nauczycieli.

Ciekawe też były rozprawy, dotyczące budowy organizacyjnej. Związek należy do „Confederation Generale du Travail" (Ogólna Konferencja Związków Zawodowych), ale zgodnie ze statutem tej ostatniej musi wchodzić w skład jakiejś federacji zawodowej, a nie jako jednostka. Dotychczas Związek Nauczycielstwa stanowił część składową Federacji Urzędników Państwowych, postanowiony zaś był wniosek wystąpienia z tej federacji i przyłączenia się do federacji nauczycieli szkół średnich. Obie tezy miały swe uzasadnienie. Dyskusja ujawniła przywiązanie nauczycielstwa do klasy pracującej, silne poczucie jedności z masą robotniczą w imię wspólnych ideałów: ustalenia pokoju i przemiany ustroju społecznego. To też zapadła uchwała, że Związek podda się całkowicie decyzji, jaką poweźmie w tej sprawie konferencja pracy na swoim wrześniowym Kongresie.

Kulminacyjnym punktem obrad Zjazdu było zagadnienie na temat: „Szkoła — czynnikiem pojednania narodów". Po znakomitym referacie **Lapierre'a,** sekretarza Federacji Międzynarodowej Nauczycieli, zabierali głos goście: przedstawiciel nauczycielstwa czeskiego **Vlasak,** austrjackiego **Lassing,** angielskiego **Goldstone** i wreszcie niemieckiego **Raeppel.** Ten ostatni, zaznaczając, że po raz pierwszy po wojnie odbywa się zbliżenie nauczycieli niemieckich i francuskich, przytoczył rezolucję ostatniego Zjazdu w Dreźnie „Deutscher Lehrerverein" (Związek nauczycielstwa niemieckiego), reprezentującego 150.000 nauczycieli:

„Szkoła musi pracować nad pojednaniem narodów, uznając zasady prawa międzynarodowego, przeprowadzając ścisłą kontrolę nad podręcznikami szkolnemi i dążąc wszelkiemi sposobami do zapewnienia trwałego pokoju. Zjazd wzywa wychowańców i przyjaciół pokoju we wszystkich krajach do współpracy nad wytworzeniem ustroju, w którym panować będzie praworządność i pokój. Wykreślone zostają słowa: wojna, zbrojenia, odwet".

Zakończył, wznosząc okrzyk: Niech żyje solidarność międzynarodowa! Niech żyje przyjaźń francusko-niemiecka! Słowa te wzbudziły niebywały entuzjazm zgromadzonych nauczycieli, wszyscy powstali z miejsc i wznosili okrzyki na cześć solidarności międzynarodowej i pokoju wszechświatowego. Była to niezwykle podniosła chwila. To też Kongres ten uważać można za prawdziwą manifestację dążności pokojowych Francji.

Zaznaczyć wreszcie należy, że jednocześnie w Besancon odbywał się Zjazd komunistycznych nauczycieli, zatytułowany szumnie 24-ym Kongresem federacji pracowników nauczania, istniejącej od 1919 r. Zjazd ten wydał odezwę, oskarżającą Związek Nauczycielstwa (Syndicat National) o schlebianie rządowi i kapitalistom, nazywającą pacyfizm obłudą, która jedynie służy do zamaskowania przygotowywanej w Europie ofensywy na Sowiety. Szeroko rozpowszechniane ulotki nie wywołały wrażenia, wezwanie do stworzenia jednolitego frontu zostało przez Zjazd **jednomyślnie odrzucone.**

Iza Zielińska.

Socjaliści a Sjonizm

(Dokończenie)

A program ten jest taki, że stanowi on proste przeciwieństwo Socjalizmu. Zajmijmy się jedną jego stroną: *stosunkiem do Arabów*, traktując tę sprawę bez żadnego proarabskiego sentymentalizmu, a jedynie na gruncie znanych objektywnych zasad socjalistycznych.

Poalej-Sjon jest podobno wobec Arabów bardzo „pokojowo" usposobiony. Powiadamy: podobno, bo moglibyśmy przytoczyć przykładów bez liku, któreby ujawniły prawdziwe *antyarabskie* oblicze poalej-sjonizmu. Poalej-sjoniści dużo deklamują o solidarności klasowej z arabskiemi masami pracującemi. Przyjrzyjmy się tej „solidarności", która szczególnie się podoba niektórym socjalistom. Charakteryzuje ją bardzo ciekawy dokument poalej-sjonistyczny, zawarty w protokułach Brukselskiego Kongresu Socjalistycznej Międzynarodówki, a mianowicie: memorjał poalej-sjonistów w sprawie kolonjalnej. Na pytanie: „Czy należy tym ludom (Arabom) bezwzględnie dać samorząd?" — odpowiadają poalej-sjoniści: *nie*, bo o strukturze politycznej Palestyny powinni decydować nietylko mieszkańcy Palestyny, ale 15 miljonów Żydów, rozproszonych po całym świecie i „żyjących" (?) Palestyną. Podobnie odpowiadają na pytanie: „Czy należy stosować zasady politycznego samostanowienia?" i t. p.

Jesteśmy więcej, niż gorącymi zwolennikami międzynarodowej klasowej solidarności proletarjackiej. Uważamy ją za „alfę" i „omegę" taktyki socjalistycznej. Sądzimy jednak, że jej podstawowym warunkiem jest, by łączność oparta była na zasadzie *równych z równymi*. Z powyżej przytoczonych słów przemawia karykatura tej zasady.

Jeszcze jeden charakterystyczny przyczynek do „solidarności", leżący na tej samej linji wywodów poalejsjonistycznego memorjału kolonjalnego. We wspomnianej już książce o Palestynie zajmuje się *Vandervelde* kwestją arabską, którą słusznie uważa za „hamletowski" problem sjonizmu. I oto zalecane przezeń rozwiązanie tego problemu: W Palestynie ma być utworzony parlament *na zasadzie parytatywnej:* połowę wybierze większość arabska, drugą połowę drobna mniejszość żydowska. Czyli: 1 Żyd równa się 6 Arabom.

A wreszcie moment również ważny: Poalej-sjon jest typową partją stabilizowanego „burgfriedenu". Poalej - sjoniści nietylko wraz z burżuazją należą do jednej sjonistycznej organizacji wszechświatowej, ale wszystkie wyniki swej „socjalistycznej" działalności zawdzięczają finansowej i organizacyjnej pomocy „znienawidzonej" i „zwalczanej" rodzimej burżuazji. Powtarzamy: „Burgfrieden", jedność narodowa — to jest niezaprzeczalna praktyka poalej-sjonistów. A doświadczenie uczy (r. 1914), że „burgfrieden" i solidarność międzynarodowa nie idą w parze.

Ta praktyka została ostatnio uświęcona teoretycznie, programowo. Niedawno poalej-sjonistyczna organizacja w Palestynie (a dodajmy, że jest to faktycznie *cały* PoalejSjon) połączyła się z nieuważającą się za socjalistyczną grupę robotniczą *Hapoel-Hacair.* Zasady połączenia są m. i. następujące:

1) Nowopowstała przez zjednoczenie organizacja nie uważa się w społeczeństwie żydowskiem za chorążego socjalizmu. 2) W Palestynie nie uznaje walki klasowej. 3) Palestyna objektywnie nie może być socjalistyczną i t. d.

Ten „socjalizm" pretenduje — i to jest dalszą jego cechą — do roli... „awangardy żydowskiej klasy robotniczej". Żydowscy robotnicy w Palestynie, i tylko w Palestynie, mają być według poalej-sjonistów „pionierami" wyzwolenia całej żydowskiej klasy robotniczej. Z tego powodu „należy im się" „pomoc" od socjalistów.

Wprost przeciwnie.

Żydowscy robotnicy w Palestynie — podkreślamy to z całym możliwym naciskiem — nie są, nie będą i nie mogą być *pionierami wyzwolenia żydowskich mas pracujących* w „golusie". Co więcej i co gorsza. Przez to, że chcą za *takich* uchodzić, że pod tem hasłem pracują — są mimo swego idealizmu i pomimo swej woli — *szkodnikami* walki wyzwoleńczej żydowskiego proletarjatu.

I żadne, chociażby najpiękniejsze czyny ich, żadne socjalistyczne eksperymenty palestyńskie niczego w tym względzie nie zmienią. Albowiem: Los, dola i przyszłość żydowskich mas pracujących rozstrzyga się wyłącznie na terenach „golusu", w Europie wschodniej, a zupełnie nie w Palestynie. Nie sjonizm (czerwony czy inny) w Palestynie, ale *socjalizm w Polsce i w innych krajach* — to jest jedyna droga do wyzwolenia żydowskiej klasy robotniczej.

Poalej-sjoniści głoszą coś wręcz odmiennego. Pomagać im w ich dziele, czyli solidaryzować się z nimi, t. zn. utrudniać *istotnie* wyzwoleńczą walkę żydowskich robotników.

***

Jesteśmy przekonani, że rzeczy te, jasne i wprost niezaprzeczalne, trafić muszą do przekonania każdego nie-żydowskiego socjalisty. Być może nawet, iż wielu je uznaje. Jeżeli jednak pomimo tego znajdziemy wśród nich sympatyków sjonizmu, ma to swoje *psychologiczne* źródła w odmiennem traktowaniu społeczeństwa żydowskiego, w skłonności do jakiegoś specyficznego — powiedzielibyśmy — „filosemityzmu". Sjonizm socjalistów wydaje nam się reakcją na antysemityzm, reakcją ludzi, którzy chcieliby przyczynić się do jakiegoś radykalnego wyzwolenia „biednych Żydów", a którzy nie widzą go na zwykłej socjalistycznej drodze.

Z tych pobudek wypływa „sjonizm" zachodnio - europejskich socjalistów. Naogół rozumowanie prosjonistyczne nie-żydowskich socjalistów przypomina nam bardzo te niesjonistyczne kapitalistyczne sfery, które weszły obecnie do t. zw. rozszerzonej Agencji Żydowskiej. I ci przychodzą pomóc naszej ciężkiej doli, budują dla nas, „biednych Żydów wschodnio - europejskich", „siedzibę narodową" i t. d. Nie jest może przypadkiem, że w towarzystwie *Marshallów*, *Warburgów*, *Lordów Melchettów* znaleźli się w Agencji *Blumowie* i *Naphtalowie*. Jedni i drudzy uprawiają — *polityczną filantropję*.

Marshalle i *Warburgowie* są w tym względzie zgodni z sobą i trudno mieć o to do nich pretensje. Ale od *socjalistów* mamy prawo wymagać i wymagamy stosowania wobec zagadnień żydowskich mas pracujących jednej, cały międzynarodowy socjalizm obowiązującej miary:

Rewolucyjna, bezkompromisowa walka klasowa w łonie każdego społeczeństwa i na terenie przez proletarjat zamieszkiwanym — oto droga do całkowitego wyzwolenia klasy robotniczej

Po tej drodze, uważając każdą inną za fałszywą i szkodliwą, kroczą pod przewodem „*Bundu*" żydowskie masy pracujące. A solidarność tych, którzy chcą i powinni popierać dążenia żydowskich mas pracujących, może się pozytywnie wyrazić *jedynie* przez współdziałanie z „*Bundem*" na tej właśnie drodze.

Emanuel Szerer.

UROCZYSTOŚĆ POD KONARAMI

Wczoraj odbyła się pod Konarami uroczystość związana z odsłonięciem pomnika ku czci poległych w r. 1915 legjonistów.

W uroczystości wziął udział Prezydent Rzplitej, a, w imieniu Rządu, ministrowie: Czerwiński, Niezabytowski, Prystor i Boerner.

MIECZYSŁAW WEINERT.

Hic Incipit Patriae Amor

8)

— I oto teraz okazało się, że jej indywidualizm jest nietylko czarujący, ale i polski przedewszystkiem — próbował Wołodja ironją dopiec samemu sobie.

— Tak właśnie. Ona sama tego żądała. Prosiła mnie, bym z tobą pomówił, byś ją odtąd uważał za Polkę. I dajcie mu, mówiła, odemnie karteczkę. To moje pozdrowienie dla niego..

I Jahułczyn, wydobywszy z pugilaresu karteczkę, podał Wołodji.

Był to biały, zwykły kartonik biletowy. Wołodja odczytał półgłosem:

...Hic Incipit Patriae Amor. Poniżej litery K. Z., data dnia, po którym nazajutrz nie przyszedł już do laboratorjum.

— W języku najneutralniejszym, bo martwym... zauważył Wołodja.

— I w tem jest subtelność — szepnął Jahułczyn.

Przeszła chwila milczenia, w której myśli dwóch mężczyzn oplatały się koło jednej i tej samej kobiety. Z za ścianki dolatywały żywe głosy kłótni, w której dominował jakiś głos, znajomy uchu Wołodji. Wstrząsnął się, jak zbudzony ze snu, i spojrzał na zegarek.

— No, mnie już czas... ten czas, o którym deklamuje Łasobajew, że „tworzy i burzy — zbliża i oddala. Zakuwa w więzy, i z więzów wyzwala". On też rozstrzygnie, sprawę Katji i moją. Ale—zwrócił się Wołodja do Jahułczyna — chciałbym cię poprosić o jedno... a właściwie o dwie rzeczy...

— Wszystko, kochanie — odpowiedział suchotnik i gorejące oczy podniósł na Wołodję, z takim wyrazem prostoty i ufności, że Wołodja odczuł żal, iż przez jedną sekundę bodaj mógł skrzywdzić towarzysza pewną myślą....

— Co do pierwszej, to ją wyczytałem w twych oczach, wystarczy mi.

Co do drugiej — to proszę cię, zaklinam! Na pamięć dnia, w którym cię poznałem — czuwaj nad Katją.

I cicho, szeptem gorących warg zwierzał się do ucha towarzyszowi:

— Ją śledzą. Wiem napewno... żandarmski oficer. On tu jest — gdy będziemy wychodzili, przypatrz mu się nieznacznie. Wpadła mu w oko. On też, jak mi się zdaje, urządził mnie...

I jeszcze ciszej:

— Aby oderwać od niej — oddał mnie w sołdaty.

— Jesteś pewny tego? — spytał Jahułczyn.

— Ach!

— Gdy go zobaczę — już będę wiedział, czego się trzymać — zapewnił Wołodję. Będę się miał na baczności, będę czuwał nad Katją, dla ciebie... o ile ona na to pozwoli.

— Choćby się i nie zgodziła... Nie musi wiedzieć, proszę cię! Nawet nie wiesz, czem ona jest dla mnie, bo nawet ja sam nie wiedziałem dotychczas. Jej urok jest, jak wir wodny, nad którym się stoi godzinami, a nie widzi go, i dopiero, gdy się odejdzie — ciągnie za sobą i oczy, i duszę.

Zabierali się ku wyjściu. W sklepiku, w ciemnej, brudnej norze, z za stołu zaświeciły guzy żandarmskiego uniformu i jakieś oczy drwiące drasnęły ich mimochodem i odprowadziły aż do drzwi. Już byli spory kawał na ulicy, gdy Jahułczyn przemówił:

— Znam go. W Petersburgu on zapakował drukarnię Orliczenki, przed pięciu laty. Ma doświadczenie... Niepozbawiony genjuszu... Zwaliśmy go „Mistrzu, pocałowaniem" — słowa: „wydałeś syna człowieczego" opuszczaliśmy, dla skrótu. Unikaliśmy jego prawdziwego nazwiska, jak się unika żmii. Szalone szczęście... Bomby mu rwały grunt pod nogami... ocalał zawsze. Dotrzymam słowa. Ale już się pożegnajmy, widział nas razem, ma pamięć astronoma.

Długi, serdeczny uścisk — i jeszcze Wołodja nie mógł wypuścić towarzysza z objęć.

— Dla Sprawy, i dla Katji — powtórzyli obaj prawie równocześnie — i ręce, ściskające się bez końca, opadły rozłączone.

Zawiędła sylweta Jahułczyna już o parę kroków rzucała chybotliwy cień na trotuar, gdy Wołodja dopędził go jeszcze.

— A pisz — wołał zdaleka — daj znać prawdę, choćby zabić miała. Jakiś ruch ręką, jakiś hieroglif pożegnania i szczupła, cienka figura Jahułczyna znikła na rogu ulicy za masywem domów.

Wołodja wrócił do koszar, z głową zwieszoną, a duszą przytłoczoną kamiennym ciężarem szczęścia, które jakby przywaliło go i zaraz odeszło od niego.

IV.

Pomimo stanowczego ukazu, zabraniającego raz na zawsze wstępu dziennikom do koszar, pomimo kar najsurowszych, dostał w kilka dni później Wołodja do ręki szmatę jakiegoś, w duchu reakcji przeciw wojnie redagowanego pisemka. Był to brukowy organ partji małomieszczańskiej, która piorunowała na wojnę ze względów agrarno - burżujskich, miał on jednak to szczęście, że cenzura, która bieliła całe szpalty wstępnych artykułów poważnych dzienników, względem *** zachowała się, jak tatuńcio, który patrzy przez palce na wybryki rozwydrzonego bachora. Ale gabinet G*** wspierał swą popularność na takich właśnie filarkach reakcyjnych. Pomimo pozornej sprzeczności, był to fakt najoczywistszy; była to bowiem sztuczka poprostu, zwykły szantaż polityczny. Robiono reakcję sztuczną, głośną, by ją potem głośniejszem „świętem oburzeniem" zagłuszyć, i by na tem tle nagonki tem plastyczniej wystąpił patrjotyzm rządowej dominanty.

Prawdziwa zaś, symptomatyczna, jak wysepka u chorego, ale instynktowna reakcja, tkwiąca w samych trzewiach ludu, nie zdradzała się niczem więcej, jak właśnie głuchem milczeniem. Milczeniem takiem dyszy stary, odwieczny bór, zanim przeciągający nad nim orkan burzy zacznie obalać i wyrywać drzewa z korzeniami, słać pokotem stuletnie dęby i wnikać w naiskrytsze wężowiska puszczy. Nieprzejednani milczeli. Nie narażali się na konfiskaty, unikali piętnowań, zerwali z nieprowadzącą do niczego metodą weredyzmu i sporadycznych wybuchów, ale o tem, że byli, że istnieli, wiedziały nadto dobrze mury więzień i blade świty na placach egzekucyj. A nadewszystko wiedziała szara, oddalona rzesza, bezwolne dotąd ścierwo dla armat. Wiedział lud, że o jego życie i jego byt lub niebyt — rzucono losy w tej wojnie.

(D. c. n.).

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok I. Warszawa, 9 Września 1929 r. Nr. 19.

KOLARSTWO

Jak wielkie znaczenie posiada kolarstwo dla wychowania fizycznego i sportu o tem wiedzą już obecnie wszyscy. Piękny ten sport ma również kolosalne znaczenie dla turystyki. Nasi towarzysze, wśród których kolarstwo zyskuje coraz więcej zwolenników, przekonali się o tem już nieraz zarówno podczas wielkich wycieczek zagranicznych organizowanych przez Z. R. S. S. jak i podczas wycieczek lokalnych.

Naturalnie, że sport ten u nas znajduje się jeszcze w powijakach. Dane statystyczne wskazują, że w Niemczech kursuje **dwadzieścia miljonów rowerów,** podczas gdy u nas znajduje się w obiegu zaledwie **dwieście tysięcy.** Przyczynami tego stanu są zarówno brak torów kolarskich oraz opłakany stan szos, jak i wysoka cena maszyn. Przy podobnych przeszkodach, rozwijanie się sportu kolarskiego jest oczywiście nader trudne.

Sport kolarski znajduje się jednak pod troskliwą opieką robotniczych władz naczelnych, które rozumiejąc znaczenie tego sportu, robią wszystko, aby rozwijał się jaknajpomyślniej.

Poszczególne R. S. K. O. jak również Z. R. S. S. urządzają corocznie mistrzostwa okręgowe i Polski, przyczem w roku bieżącym Robotnicze Mistrzostwa kolarskie Polski odbędą się — jak wiadomo naszym czytelnikom — dnia 15 września w Łodzi.

Rzecz jasna, że nasze wyniki torowe, są daleko gorsze od osiągniętych na szosie, gdyż przeważna część naszych kolarzy trenuje się na szosie, a to z tego powodu, że poza torem Skry, w Polsce nie ma ani jednego robotniczego toru kolarskiego. Szosowe wyniki naszych kolarzy znajdują się jednak na bardzo wysokim poziomie. Świadczy o tem poniższa tabelka robotniczych światowych rekordów kolarskich na szosie, z której wynika, że **Polska pobiła już 3 rekordy światowe** (na 1 km., 75 i 100 klm.). Tabelka ta przedstawia się następująco:

1 klm. Polska — 1 min. 22 sek.
10 km. Austrja — 15 m. 15,5 s.
20 km. Niemcy — 32 m. 17,3 s.
25 km. Austrja — 43 m. 41 s.
30 km. Austrja — 45 m. 04 s.
50 km. Austrja — 1 godz. 20 min. 4 sek.
70 km. Austrja — 1 g. 51 m. 28,3 s.
75 km. Polska — 2 g. 22 m.
100 km. Polska — 3 g. 14m , 42 s.

Porównawczo więc, sport kolarski (szosowy) zajmuje u nas obok piłkarstwa stanowisko dominujące. Gdy kolarstwo rozwijać się będzie nadal w tym tempie, to nie ulega wątpliwości, że już niebawem Z. R. S. S. będzie mógł się pochlubić potężną placówką sportu kolarskiego w Polsce.

I. Klibański.

MECZE LIGOWE

LEGJA — POLONJA 2:2 (2:0).

Niedzielne derby stolicy nie stały na wysokim poziomie, gra jednak należała do ciekawych, choć prowadzona była nieco zbyt ostro. Początkowo przewagę ma Polonia, której nie wyzyskuje, natomiast Legja zdobywa 2 bramki przez Rajdka. Po przerwie gra równorzędna. Ostatni kwadrans należy do Polonji, która wyrównywa, strzelając bramki przez Hylę i z zamieszania podbramkowego.

WARSZAWIANKA — ŁKS. 3:3 (1:1).

Warszawianka zdobyła jeden punkt w walce z dobrym w tym roku LKS-em, przyczem ŁKS. prowadził 3:1 na 7 minut przed końcem.

IFC. BIJE WE LWOWIE CZARNYCH.

IFC., stojący na końcu tabeli, pokonał niespodziewanie we Lwowie Czarnych 4:3 (2:1). Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

WISŁA ZWYCIĘŻA POGOŃ 3:1 (1:0).

Wracająca do dobrej formy Wisła pokonała ambitnie grającą Pogoń. Wyróżniły się skrzydła Wisły oraz pomoc Pogoni. Widzów około 4000.

CRACOVIA POKONANA PRZEZ WARTĘ 0:2 (0:1).

Warta odniosła na swojem boisku zwycięstwo nad Cracovią 2:0, zdobywając bramki przez Rochowicza i Woyciechowskiego. Widzów około 5000.

GARBARNIA PRZEGRYWA W KATOWICACH.

Garbarnia przegrała z Ruchem 0:3 (0:0) mimo stałej przewagi. Ruch zdobył wszystkie bramki z wypadów. Sędziował wobec nieprzybycia sędziego związkowego wyznaczonego p. Kuczek.

Na boiskach i bieżniach robotniczych świata

WARSZAWA.

Zmiany w Zarządzie R. T K. S. „Sarmata".

Dotychczasowy prezes R. T. K. S. „Sarmata" tow. Filipiak zrzekł się swych funkcji. W związku z powyższem Zarząd zamierza zwołać Walne Zebranie członków celem przeprowadzenia reorganizacji obecnych władz. Zastępczo funkcje prezesa spełnia tow. **Szkiela,** a funkcje sekretarza tow. **Sieczkowski.**

OSTROWIEC.

Rozwój sportu robotniczego w Ostrowcu.

W Ostrowcu, jako ośrodku przemysłowym, jest poważna ilość młodzieży pracującej, która należy do T. U. R., za sprawą którego została zorganizowana Sekcja Sportowa. Młoda ta sekcja nie mając żadnych środków finansowych uprawia narazie piłkę nożną. Pierwszy mecz z II-gą drużyną T. U. R. z Radomia rozegrany w dniu święta 1-go Maja przyniósł jej zwycięstwo w stosunku 6 : 2, następne spotkanie z „Hakoahem" ze Staszowa zakończyło się pogromem tego ostatniego 11:2, natomiast zawody z T. U. R-em (Wierzbnik) przegrała w stosunku 6:1, a mecz z „Klimontowianką" zakończył się remisem 0:0. Po dłuższej przerwie spowodowanej brakiem boiska TUR. rozegrał mecz z Z. K. S. Ostrowieckim z wynikiem 6:2 i 5:1 na swoją korzyść.

Młodzież robotnicza w Ostrowcu jest pełna zapału i wiary w przyszłość lepszą, więc nie zraża się brakiem boiska, ani innemi przeszkodami i powoli posuwa się naprzód.

KRAKÓW.

Nowe zwycięstwo Legji.

RKS. Legja — Wawel 3:0. Bardzo interesujący przebieg gry. Obie drużyny walczyły ambitnie i faire, co podnieść należy z uznaniem. Wawel znacznie się poprawił. Miał on kilka sytuacyj podbramkowych, których nie wyokrzystał. Legja grała b. skutecznie i celowo. Bramki zdobyli Mytar (2) i Szulc (1). Gracze ci mimo, że przez oba dni startowali w zawodach lekkoatletycznych, grali ponad miarę ambitnie.

KATOWICE.

Wielkie zawody lekkoatletyczne na Śląsku.

W pierwszą niedzielę października r. b. obchodzić będziemy „Międzynarodowe Święto Młodzieży Socjalistycznej". Z okazji tej uroczystości urządza R. S. K. O. Zagłębia Śląskiego wielkie zawody lekkoatletyczne, które, jak nam zapowiadają, zwiedzą wszyscy starsi towarzysze. Już obecnie intensywnie pracują w placówkach „Siły" i robotniczych klubach sportowych dla wykazania w tym dniu sprężystości fizycznej robotników.

Zapowiedziane zawody wywołały na Śląsku wielkie zainteresowanie.

STANISŁAWÓW.

TUR. wicemistrzem klasy B.

W niedzielę, rozegrała drużyna TUR. zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy „B" z „Jednością" wygrywając 3:1 (2:0). Jeśli się zważy, że „Jedność" jest drużyną starą, zgraną i rutynowaną, to przyznać należy, że zwycięstwo drużyny robotniczej jest naprawdę cenne.

ZAKOPANE.

Sukces „Giewontu" w biegu sztafetowym Zakopane-Morskie Oko-Zakopane

W Zakopanem rozegrany został wielki bieg sztafetowy Zakopane - Morskie Oko - Zakopane. Dystans biegu wynosił 56 km. W zawodach wzięło udział 6 sztafet po 10 zawodników w każdej. Zwyciężyła drużyna SNPTT w czasie 3:27:46 przed Strzelcem — 3:39:15, Sokołem — 3:39:43, Robotniczym **Giewontem** — 3:40:23 i Wisłą — 3:41:42.

BERLIN.

Nowe robotnicze rekordy lekkoatletyczne „Arbeiter Turn und Sportbund".

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Technicznej „Arbeiter Turn und Sportbund" zatwierdzone zostały następujące nowe lekkoatletyczne rekordy robotnicze, które są przeważnie również rekordami światowemi. Rekordy te przedstawiają się następująco:

Konkurencje męskie.

100 mtr.: Hoch (Wiedeń), — 10,7 s. **400 mtr.:** Brammer (Hamburg) — 52 s., **Kula:** Nauman (Lipsk) — 12,52 mtr. **Oszczep:** Drache (Heidenau) — 53,96 mtr. **Dysk:** Bräutigam (Arnstadt) — 38,30 mtr. **Sztafeta olimpijska:** A. S. C. Berlin — 3:42,4 s. **Sztafeta 3 x 1000 mtr.:** Freie Turnerschaft (Szczecin) — 8:06,2 **Sztafeta 10 x 100 mtr.:** ATV Wiedeń — 1:52,3 s. **Pięciobój:** Geiger (Feuerbach) — 489 pkt. **Dziesięciobój:** Nauman (Lipsk) — 980,5 pkt.

Konkurencje kobiece.

1000 mtr.: Dietrich (Szczecin)—3:14,7
Dysk: Kehrt (Norymberga) — 26,23 mtr.
Kula: Wüst (Mundenheit) — 10,11 mtr.

NOWY PROJEKT

REORGANIZACJI PIŁKARSKICH KLAS W OKRĘGACH

Łódzki „Głos Poranny" podaje nowy ciekawy projekt reorganizacji piłkarskich klas w okręgach. „Głos Poranny" wychodzi z założenia, że mimo stworzenia Ligi przez wyodrębnienie najlepszych klubów piłkarskich z P. Z. P. N., bolączki naszej piłki nożnej niezupełnie jeszcze zostały rozwiązane. Bo i przypatrzmy się uważniej. Kluby ligowe zbierają obfity plon swej pracy, frekwencja publiczności na meczach zapewnia powodzenie kasowe, bez którego nie mogłoby być mowy o pokryciu kosztownych przejazdów drużyn i utrzymania niemniej kosztownych trenerów.

Natomiast klasa A, dzięki zajętym przez kluby ligowe najlepszym terminom, cierpi biedę i prawdziwie wegetuje, a co najgorsza w dzisiejszych warunkach nie widać dla niej chociażby najmniejszej nadziei na poprawę Jedyny wybraniec, któremu uśmiechnie się szczęście i po długich, ciężkich bojach zaawansuje wreszcie do grupy ligowej, to na multum klubów A-klasowych stanowczo zbyt mało.

Weźmy teraz odwrotną stronę medalu: klubowi ligowemu powinęła się noga i skazany został na spadek do klasy A. Może zajść przecież wypadek, iż drużyna, dotknięta degradacją, poziomem swej gry absolutnie nie zasługuje na takie „poniżenie", możliwem jest, iż o smutnym losie tej drużyny zadecydowało jedno błędne orzeczenie niesumiennego, względnie zbyt mało wyrobionego, arbitra, które zdecydowało o utracie jakiegoś punktu. Czem dla drużyny ligowej jest spadek nie trzeba się chyba zbytnio rozwodzić — wystarczy wspomnieć losy Jutrzenki i Hasmonei.

To też niesprawiedliwą jest rzeczą, by żywotny klub, dzięki jakiemuś chwilowemu niepowodzeniu, powodującemu spadek z ligi, skazany był na zagładę. Nad poprawieniem tego stanu rzeczy biedziły się już najtęższe głowy.

Obecnie, jak się dowiadujemy, w warszawskich sferach sportowych powstał nowy projekt, celem którego jest usunięcie przytoczonych powyżej braków. Planowana reorganizacja polega na stworzeniu mocnej A klasy z klubów w tych okręgach, w których obecnie mamy zespoły ligowe, a więc: Warszawa, Lwów, Łódź, Kraków, G. Śląsk i Poznań. Do tej klasy A w każdym okręgu weszłyby 4 najsilniejsze zespoły A klasowe i one między sobą rozegrałyby mistrzostwo okręgowe, a później między okręgowe. W ten sposób zyskałyby drużyny te wiele terminów wolnych, które, umiejętnie wykorzystane, zasiliłyby kasy klubowe.

Wówczas nowa A klasa miałaby szersze podstawy bytu.

Dla ligowych zespołów stworzenie silnej A klasy również ma rację bytu, bowiem ewentualny spadek nie groziłby klubowi katastrofą, lecz dałby im pole znów do pracy.

My ze swej strony nie wierzymy jednak, aby bolączki naszej piłki nożnej zostały przez ten projekt rozwiązane.

KTO WEJDZIE DO LIGI?

TERMIN ROZGRYWEK MIĘDZYOKRĘGOWYCH.

Jak się dowiadujemy Zarząd P. Z. P. N. wylosował już kalendarzyk rozgrywek o wejście do extra klasy, który przedstawia się następująco: 15.9. Pomorze — Łódź, Kielce — Kraków, Lublin — Lwów, Brześć — Białystok. 22.9 Łódź — Warszawa, Poznań — Pomorze, Kraków — Śląsk, Lwów — Lublin, Wilno — Brześć. 6.10. Poznań — Warszawa, Łódź—Pomorze, Kraków—Kielce, Białystok — Brześć. 13.10 Warszawa — Łódź, Pomorze — Poznań, Kielce — Śląsk, Wilno — Białystok. 20.10. Łódź—Poznań, Pomorze — Warszawa, Śląsk — Kraków, Brześć — Wilno. Po tym terminie wylosowane zostaną rozgrywki między mistrzami poszczególnych grup. Ł. T. S. G. zmierzy się z Legją Poznańską, Polonią bydgoską, oraz ze zwycięzcą meczu Marymont — Makkabi (Warszawa). Terminy losowania są b. dogodne dla ŁTSG., który na początku ma wyjazdy. ŁTSG i Podgórze są faworytami w tegorocznych spotkaniach o wejście do Ligi.

NA BOISKACH CAŁEJ POLSKI

Kraków pokonany przez Warszawę 2:1 (2:1)

Na boisku Skry odbył się wczoraj rewanżowy mecz pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Warszawy i Krakowa. Pierwszy mecz rozegrany w Krakowie przyniósł — jak wiadomo — wynik remisowy 2:2, obecnie więc każda z drużyn starała się mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść W tym celu obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach. Skład teamu stołecznego, do którego wchodzili gracze Marymontu, Skry oraz Gwiazda, przedstawiał się następująco: Głowacki (Marymont), Judzik, Krzypow (Gwiazda), Więckowski (Skra), Sokołowski (Marymont), Lebensold (Gwiazda), Kraśniewski, Smosarski I, Smosarski II (Skra), Napiórkowski (Marymont), Lerner I (Gwiazda). Skład reprezentacji krakowskiej opierał się na szkielecie Legji, wzmocniony kilkoma graczami Metalu, Kolejowego K. S. i Zwierzynieckiego K.S. Przedstawiał on się następująco: Wrona (Metal), Malarz, Gędłek (Legja), Cyganik (Zwierzyniecki — po przerwie Turecki — Legja), Babraj, Kudela (Legja), Grządek (Metal), Szulc, Grabka, Tarski, Ziębiński (Legja).

Gra prowadzona w bardzo ostrem tempie toczy się w pierwszej połowie przy znacznej przewadze teamu warszawskiego, dla którego dwie bramki zdobywają Napiórkowski i Smosarski. Drużyna krakowska rewanżuje się jedną bramką strzeloną przez Tarskiego. Po zmianie pól zespół krakowski gra o wiele lepiej, a nawet przez pewien czas ma nieznaczną przewagę, ale wynik cyfrowy nie ulega już zmianie i mecz kończy się przy stanie 2:1 (2:1) dla Warszawy.

Przechodząc do poszczególnych drużyn, to u zwycięzców wyróżniło się przedewszystkiem trio obronne (zwłaszcza Głowacki i Judzik), które paraliżowało wszelkie zakusy ataku przeciwnika. W pomocy na pierwszy plan wysunął się Sokołowski. W napadzie świetnie prowadzonym przez Smosarskiego, wyróżnił się również Napiórkowski. W drużynie krakowskiej bardzo dobry był bramkarz oraz atak po przerwie.

Robotnicze mistrzostwa kolarskie stolicy

W dniu wczorajszym odbył się na szosie Wawer-Mińsk Mazowiecki wyścig kolarski o mistrzostwo Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr. na dystansie 50 km. Zawody powyższe były poniekąd generalną próbą sił przed wielkiemi zawodami kolarskiemi o robotnicze mistrzostwo Polski, które się odbędą dnia 15 września w Łodzi. Pozatem wyścig miał również charakter eliminacyjny. Ogółem startowało 32 zawodników z 3 klubów. Bieg ukończyli wszyscy bez poważniejszych wypadków i defektów. Pierwszy przybył do mety tow. **Sucharda** (Skra) w czasie 1 godz. 50 min. 39 sek., zdobywając zaszczytny tytuł robotniczego mistrza stolicy. Drugie miejsce zajął tow. Krzyt. 3) Angielczyk, 4) Paluszek, 5) Wróblewski, 6) Włodarczyk, 7) Góral (wszyscy ze Skry), 8) Geldblum, 9) Olizarowicz (obaj Gwiazda), 10) Polak (Skra).

Drugi start Nurmiego

Wczoraj w 2-im dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie, Nurmi spotkał się z Petkiewiczem na dystansie 4 mil angielskich (6437 mtr.). Pogoda wietrzna, ale słoneczna. Dłuższy dystans biegu bardziej odpowiadał Nurmi'emu. Petkiewicz przez 4500 mtr idzie krok w krok za prowadzącym w ostrem tempie rekordzistą, dopiero na 2000 mtr. przed metą zostaje powoli z tyłu, tracąc na taśmie do Nurmiego około 50 mtr. Czas Nurmiego 19.35 sek. jest o 19,4 sek. gorszy od jego własnego rekordu światowego. Czas ten należy uważać za bardzo dobry przy wzięciu pod uwagę twardej, nieelastycznej bieżni. Petkiewicz uzyskał cza 19:41,7 sek., kwalifikujący go do czołowej klasy długodystansowców światowych. Przeciętnie Nurmi osiągał na każdem okrążeniu (400 metr.) czas 72—73 sek. Międzyczasy zwycięzcy: 3.000 mtr. — 8.58 sek., 4.000 metr. — 12:04 sek., 5.000 mtr. — 15:12 sek., 6.437 mtr. — 19:35 sek.

MISTRZOSTWA CIĘŻKOATLETYCZNE I BOKSERSKIE SKRY

W sobotę wieczorem odbyły się na boisku Skry przy świetle elektrycznem mistrzostwa ciężkoatletyczne i bokserskie Skry. Wyniki były następujące:

w zawodach Bokserskich Olszewski pokonał lżejszego o kategorję Szymborskiego, Maciejewski (waga lekka) zwyciężył Steylaua, wreszcie Ditz wyszedł na remis z Kostrzewą (waga półśrednia).

W zawodach ciężkoatletycznych mistrzami w poszczególnych wagach zostali: **w wadze koguciej** Szuliński przed Grzelakiem, **w wadze piórkowej** Lebioda przed Palmowskim, **w wadze lekkiej** Więckowski E. przed Górzyńskim, **w wadze półśredniej** Piaskowski przed Nodzakiem, **w wadze średniej** Syrecki przed Śmiecińskim, wreszcie **w wadze półciężkiej** Zbrożek przed Kercem. Sędziował na ringu p. Wierzbicki b. dobrze.

MECZE PIŁKARSKIE W STOLICY

MAKABI — MARYMONT 1:0 (1:0).

Zawody rewanżowe o mistrzostwo kl. A. zakończyły się nieoczekiwanem zwycięstwem Makabi. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił Bluman z zamieszania podbramkowego. Wobec takiego wyniku odbędzie się jeszcze jeden mecz decydujący.

GWIAZDA — SAMSON 2:1 (1:0).

Zawody towarzyskie pomiędzy wymienionemi drużynami przyniosły zasłużone zwycięstwo Gwieździe. Bramki zdobyli dla zwycięzców Feinbaum I i Feinbaum II (z karnego), a dla pokonanych Jungerman. Przedmecz 2:0 dla Samsonu II.

OgniwoSkra kombinowana 4:0 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Ogniwa, dla którego bramki zdobyli Piliński i Szymaniak.

Sokolęta — Skra II. 2:0 (0:0).

Wojskowa Szkoła gazowa—Maraton 3:3 (3:2). Zawody towarzyskie na boisku Marymontu zakończyły się wynikiem remisowym.

MECZE A KLASOWE W CAŁEJ POLSCE

Łódź. Widzew-Hakoah 3:1, Turyści Ib—PTC. 3:2.

Kraków. Podgórze—Korona 1:0, Wawel—Sparta 5:0, Wisła Ib—Garbarnia Ib 5:1, Krowodrza—Olsza 4:1, Cracovia Ib—Trzebinia 3:0. Tarnovia—Legja 3:0.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

O. K. R. WARSZAWA, w poniedziałek. 9 b. m. o godz. 6 wiecz., w lokalu, Warecka 7 odbędzie się posiedzenie **Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P P. S.**

PONIEDZIAŁEK, 9 b. m

Koło Annopol PPS. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Prezydjum Koła.

Koło Pracowników Miejskich. O godz. 7 w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

WTOREK, 10 b. m.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego

Koło szoferów PPS. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

Koło Elektrowni PPS. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. zawiadamia, że w poniedziałek, 9 b. m. o godzinie 6 wiecz., w lokalu własnym przy ulicy Leszno 53, odbędzie się zebranie sekcji literacko - artystycznej z czytankami

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. Dnia 15 b. m. odbędzie się wycieczka do Anina. Tańce i inne atrakcje. Zbiórka o godz. 8-ej rano na stacji Most. Cena: z przejazdem zł. 2, wstęp na miejsce zł. 1.

O POKÓJ ŚWIATA.

We wtorek 10 b. m. o godz. 7.30 w lokalu Leszno 53 odbędzie się odczyt tow. Budzińskiej - Tylickiej p. t. „Kobieta w walce o pokój świata".

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ SZLIFIERZE!

W środę dnia 11 b. m. o godz. 5 min. 30 wieczorem w lokalu Związku Metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się powtórne ogólne zebranie szlifierzy

Z powodu ważnych spraw, prosimy o stanowcze przybycie wszystkich szlifierzy z legitymacją Związku.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9-ym września:

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem; na Pomorzu i w Wielkopolsce w ciągu dnia wzrost zachmurzenia z możliwością drobnych deszczów. Nieco cieplej, zwłaszcza w zachodniej części kraju. Na wschodzie Polski słabnące wiatry północno-zachodnie, pozatem słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

List do redakcji

W prasie ukazała się wzmianka, iż firma *„Freytag i Bernt"* w Wiedniu wydała *„Mapę ścienną Polski i krajów ościennych"* przy współdziałaniu *Głównej Księgarni Wojskowej* w Warszawie.

Mapa ta zawiera zniemczone nazwy miejscowości na terenie Wielkopolski. Obok nazwy *„Poznań"* umieszczono np. niemieckie *„Posen"*, obok *„Gniezno"* niemieckie *„Gnesen"*.

Kategorycznie stwierdzam, że *Główna Księgarnia Wojskowa* przy wydaniu wspomnianej mapy *nie współdziałała* i nie dawała żadnej aprobaty na jej wydanie. Wogóle firma *„Freytag i Bernt"* do *Księgarni Wojskowej* w tej sprawie nigdy się nie zwracała.

Sprawę tę *Główna Księgarnia Wojskowa* skieruje na właściwą drogę.

Kierownik
Głównej Księgarni Wojskowej
A. Bartosiewicz.

Czasopisma nadesłane

„Tygodnik Illustrowany" Nr. 36 zawiera następujące artykuły: St. R. — Parlamentarzyści francuscy w Polsce; Paweł Nikodem — „Siewca" (na jubileusz osad polskich w Brazylji) i A. Bogusławski — „Bydgoszcz — miasto kości"; J. E. Skiwski — „Tajemnica Koranu"; W. Husarski — Wydawnictwa artystyczne; H. Rulikowski — „Kronika Teatralna"; Marjan Hemar — „Z notatnika automobilisty"; s. gr. — „Międzypaństwowy mecz pływacki Belgja — Polska". W dziale beletrystycznym Goetla — „Serce Lodów"; J. Herlaine'a — „Przygoda" (nowela).

Weneryczne skórne i niemoc. elektroleczenie
Dr. M. ALTFELD
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOŻA 50
(przy Marszałkowskiej)
Niezamożnym ceny lecznicowe.

Dr. med. A. Parczewski
ŻÓRAWIA 3. płc. wener., skóry, włosów, codz. od 8 r., do 10 w. Tam książkę: Niemoc Męska. Dla policji, stud., wojsk., urzędn. i szoferów ulgi kredytowe

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-światło, leczniczy
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r —9 w. Wizyta 5 zł.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 Przegląd komunikacyjny. 16.30 „Kącik artystyczny L. S. G. 16.40 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 Odczyt: „Żywosłów Żeromskiego". 17.50 Ostatnie nowiny z Wystawy. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 19.40 — 19.55 Przerwa. 19.56—20.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego — odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Lekcja języka francuskiego. 20.30 Popularni koncert symfoniczny. 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Komunikaty. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

JUTRO.

11.15 Transmisja z Poznania. 12.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15, Chwilka lotnicza". 16.30 Program dla dzieci. 17.15 Z podróży sprawozdawcy radjowego. 17.25 „Obozy letnie P. W. w 1929 r.". 17.50 Ostatnie nowiny z Wystawy. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.25 „W 280-ą rocznicę oblężenia Zbaraża". 20.00 Transmisja z Poznania. Po koncercie komunikaty: metorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, oraz komunikaty P. A. T.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku"

Letni
o 8 w. „Proces Mary Dugan"

Otwarcie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20. W piątek, 13 września, o godz. 8 wiecz., odbędzie się inauguracyjne przedstawienie teatru Ateneum dla prasy i zaproszonych gości. Odegrana będzie głośna sztuka Kalkowskiej, osnuta na tle dziejów niewinnie skazanego na śmierć przez sądy niemieckie robotnika polskiego p. t. „Sprawa Jakubowskiego" (Józef). Następne przedstawienia, począwszy od soboty, 14 b. m. odbywać się będą codziennie.

Teatr Wielki. Dziś, jak zwykle w poniedziałki, nieczynny. Jutro „Aida".

W środę „Opowieści Hoffmana".

Teatr Narodowy. Dziś „Wiosna narodów w cichym zakątku".

Teatr Letni. Dziś „Proces Mary Dugan".

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Artyści".

Teatr Mały. Codziennie „Para nie para". W dniach najbliższych wchodzi na afisz głośna sztuka angielska Londsdale'a p. t. „Koniec pani Eheyney".

Operetka L. Messal (Marszałkowska 114). Dziś i codziennie „W krainie wolnej miłości".

Teatr Morskie Oko. Codziennie wielka rewja letnia p. t.: „Zabawki dla Warszawki".

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś wielka rewja aktualno - polityczna p. t. „Gabinet figur wo(j)skowych" z udziałem całego zespołu.

Teatr Eliseum (Karowa 18). Dziś i jutro „Mirla Efros" z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej.

Teatr Mignon. Jutro premjera „Pawie oczko z koralikiem".

Ogród „Dolina Szwajcarska", ul. Szopena 3. Dziś i codziennie rewja p. t. „Złota jesień".

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Symfonja Północy
z udziałem **Josephine Dunn i Lawrence Gray.**
Wł. FOX. Nadprogram { Natura / Komedja
Powiększona orkiestra pod dyr. T. Barszczewskiego.
W soboty o godz. 5 pp. W niedziele i święta o godz. 12 w poł.
Na seansach popularnych:
Ameryka
Ceny na wszystkie miejsca po 20 groszy.

Kino-Teatr **„Tęcza"** Przejazd 9
(Obok pałacu Mostowskich).
OWARCIE SEZONU
LULU
(Puszka Pandory) podług WADEKINDA
Wielki dramat erotyczny w 10 akt.
W roli głównej **Luiza Brooks.**
NA SCENIE: Wielka rewja w 6 odsł.
Nie zdradzaj męża
Bolcio Kamiński. — Balet Bańkowski.
Zosia Duranowska i inni.

Tatr **NOWOŚCI** Bielańska 5. Pocz. og. 6-ej
Kino-Variéte
Pod nową Dyrekcja. Pocz. g. 6. ost. 10
Ceny miejsc od 1 zł. do 2,50.
Największy tragik świata
EMIL JANNINGS
niezrównana kreacja **Cara Pawła I**
w najpotężniejszym superfilmie
INTRYGANT
Na scenie:
BOLSKA, ZDANOWICZ oraz duet taneczny.

PAN Nowy Świat 40. Pocz o g. 6.
CAPITOL Marszałkowska 125 Pocz. o g. 5.
Wielki dramat namiętności!
DJABLICA z TRYPOLISU
Reżyserji genjalnego CARMINE GALLONE.
W rolach gł. najsławniejsze gwiazdy ekranu
Liana Haid, Gina Manés, Alfons Fryland i André Nox.
Wł. b. „Enhafilm".

CASINO Nowy Świat 50 Początek o godz. 6-ej.
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
20 AKTÓW!
Wytw.: „UNIVERSAL PICT. CORP.".
Produkcja: 1929/30 roku.
1) **PLAC WASZYNGTONA Nr. 13**
ze znaną tragiczką **ALICE JOYCE**
2) **DONŻUANKI**
szampańska komedja z pikantną **ALICE DAY.**

Kino-Teatr **„ASTRA"** DZIKA 51.
NA EKRANIE:
W Imieniu Cara
(kto jest ojcem)
z Lyą de Putti.
NA SCENIE:
Rewja pod kierownictwem EDWARDA REJA.
Udział biorą: 1) Ola Larska, 2) Nowicki, 3) Niewiadomska, 4) Balet Lewandowskich.
Sala ochładzana.

6 PAŹDZIERNIKA
Dzień Młodzieży Robotniczej

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży T. U. R. podaje do wiadomości, iż tegoroczny obchód **„Dnia Młodzieży Robotniczej"**, zgodnie z uchwałą Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej odbędzie się w pierwszą niedzielę października, t. j. dn. 6. X.

Towarzysze, czyńcie przygotowania do „Dnia Młodzieży".

SKOK Z WIADUKTU

Z wiaduktu mostu Poniatowskiego skoczył na jezdnię wprost ulicy Smolnej 25-letni Feliks **Zygnerski** (Mokotowska 57). Lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

Z NOŻEM NA ŻONĘ

Wczoraj w południe w Mokotowie, przy ul. Lewickiej Nr. 6, wynikła sprzeczka, a następnie bójka pomiędzy małżonkami: 42-letnią Zofją Kotowiczową i 45-letnim Józefem, z zawodu murarzem. W pewnym momencie Kotowicz schwycił nóż i zadał nim cios żonie w szyję. Po opatrunku przez Pogotowie, ranną w stanie ciężkim przewieziono samochodem do szpitala Dz. Jezus. Sprawcę zbrodniczego czynu aresztowała policja XVI-go komisarjatu.

NAPAD W SRÓDMIEŚCIU

Nocy ubiegłej o godz. 3-ej, na przechodzącego ul. Nowy Świat przed domem Nr. 37, Adama Krasińskiego (Natolińska 6), podającego się za dziennikarza, napadło kilku mężczyzn, którzy usiłowali przewrócić go. W czasie szamotania się, napastnicy zrabowali Krasińskiemu kapelusz, oraz portfel, zawierający dokumenty. Na wszczęty przez napadniętego alarm nadbiegł policjant, który, przy pomocy przechodniów, ujął 2-ch sprawców napadu. W I-ym komisarjacie okazało się, że są to 22-letni Jan Ekert (Hoża 6) i 18-letni Mieczysław Branicz (Piekarska 12).

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

Przed domem Nr. 6 przy ul. Marjensztadt otruła się jodyną 24-letnia Rozalja Tałubińska, przy mężu (Rynek Starego Miasta 36). Po przepłókaniu żołądka Pogotowie przewiozło desperatkę do domu. Przyczyna targnięcia się na życie — brak pracy.

— Przyprowadzona do XXVI-go komisarjatu Apolonja Jabłońska, ekspedjentka, usiłowała pozbawić się życia za pomocą otrucia się esencją octową. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala na Czyste.

— 33-letni Wacław Polewacz, motorowy tramwajów miejskich (Ząbkowska 4), otruł się esencją octową.

— 26-letnia Józefa Smoniewska, krawcowa (Litewska 2), otruła się esencją octową Pogotowie przewiozło S. do szpitala św. Łazarza.

ZAGINIONY

Kazimierz Suryn, dnia 26 m. ub. wyjechał pociągiem pośpiesznym z Piotrkowa, gdzie zamieszkuje przy ul. Kaliskiej 16, do Warszawy — i nie wrócił. Rysopis: wzrost średni, łysy, z bródką, ubrany w bluzę płócienną, spodnie żakietowe i kamasze czarne sznurowane. Zachodzi możliwość samobójstwa.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Kaprys księżnej" z A. Menjou.

Astra (Dzika 51): „W imieniu cara" z Lyą de Putti.

Capitol: „Djablica z Trypolisu" z Lianą Haid.

Casino: „Plac Waszyngtona" i „Donżuanki".

Collosseum: „9,25" (Przygoda jednej nocy) z Eug. Bodo, Walterem i Norską.

Filharmonja: „Czarna dama" i „Wiosenna parada".

Miejski: „Symfonja północy".

Nowości (Bielańska 5): „Intrygant".

Palace: „W szponach djablicy" z Jenny Jugo.

Palace: „Jej pieprzyk" z Willy Fritschem.

Quo Vadis: „Jego niewolnica" z Dorotą Mackail.

Stylowy: „Marynarz słodkich wód" z Buster Keatonem.

Splendid: „Cesarskie klejnoty" z G. O'brien.

Światowid: „Zapomniane twarze" z Clive Brook i Mary Brian.

Tęcza (Przejazd 9): „Lulu" (Puszka Pandory).

Tombola (Marszałkowska 34): **„Lekar kobiet".**

Trianon (Sienkiewicza 8): „Córka zorzy".

Wodewil: „Królowa jego serca" z Lianą Haid.

Bajka (Żelazna 61): „Piraci pustyni".

Hollywood (Hoża 61): „Zmysły w kajdanach".

Italja (Wolska 32): „Ostatni Monarcha".

Kometa (Chłodna 49): „List, który ją zdradził".

Muza (Plac 3-ch Krzyży): „Maska śmiechu"

Mewa (Hoża 38): nieczynne.

Praga (Targow a71): „Całuję twoją dłoń Madame".

FUTRA na 12 rat
poleca
„Hermine" Nowy-Swiat 48
TEL. 422-85
Najnowsze modele zagraniczne.
Okaziciel niniejszego korzysta ze specjalnych ulg

Ciągnienie 5 klasy
trwa do 9 Października r. b.
Główna wygrana zł. 750 tysięcy
Kup u nas los!!!
Co drugi los wygrywa.
E. LICHTENSTEIN i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 146.
ODDZIAŁY:
Bielańska 3 — Puławska 33
Królewska 39 — Otwock, Warszawska 21
Kr. Przedm. 37 — Wilno, Wielka 44
Nalewki 42 — Łódź, Piotrkowska 72
Praga, Targowa 40 — Łódź, Piotrkowska 11.
Tabele codziennych ciągnień do obejrzenia u nas darmo!
Zamieniamy t. z. „stawki" na nowe losy !!!
Wypłacamy wszelkie wygrane!!!
Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.
W sobotniem ciągnieniu dn. 7 września r. b. znów padły u nas największe wygrane tego dnia:
zł. 15.000 na Nr. 69015, zł. 10.000 na Nr. 72824, zł, 3.000 na Nr. 74975.
To też obywatele! Nasze przepowiednie się sprawdzają:
My zwiększamy szeregi osób zadowolonych, uszczęśliwionych, wzbogaconych.
Konto P. K. O. 9.374. Firma egz. od 1835 r.

KTÓRA z PAŃ
chce się zaopatrzyć tanio w elegancką torebkę niech się pofatyguje do pracowni galanterji skórzanej M. Sendyk — Podwale 44, tel. 420-86.
Walizki, teki, portfele tanio. Duży wybór. Dojazd tramwajami 0, 1, 3, 4, 22, 6. Prosimy się przekonać.

Ogłoszenia drobne

SŁUŻĄCE TANIE
na stałe, na posługi, do prania, do robót wiejskich dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy niemowlęta". Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10 mieszk. 26; codziennie od 11-ej do 2-ej.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.